Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 23.01.2024 www.osw.waw.pl

Ukraińcy atakują rosyjski port w Ust-Łudze. 698. dzień wojny

Jakub Ber, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Sytuacja na froncie nie uległa zasadniczym zmianom. Rosjanie utrzymują inicjatywę, jednak ponawiane na kilku odcinkach natarcia przyniosły im minimalne zyski terenowe. Wyjątkiem jest Awdijiwka, gdzie zdobyli punkt oporu na południowo-wschodnich peryferiach miasta, będący celem ataków od pierwszych dni wojny. Piechota rosyjska próbuje wykorzystać ten sukces i przeniknąć do właściwej zabudowy miejskiej. Wojska agresora jak dotąd przesunęły się w tym rejonie na głębokość od kilkuset metrów do maksymalnie 2–3 km, licząc od linii rozgraniczenia z 2014 r. Najeźdźcy nie zanotowali przy tym postępów w atakach na skrzydła pozycji przeciwnika w okolicach kombinatu koksochemicznego oraz wsi Stepowe i Siewerne.

Rosyjskie ataki powietrzne

W nocy z 22 na 23 stycznia agresor przeprowadził kolejne uderzenia rakietowe. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych Rosjanie użyli 41 rakiet, z których zestrzelono 21. Dzięki zastosowaniu kombinacji pocisków różnych typów udało im się w znacznym stopniu przełamać system obrony przeciwrakietowej przeciwnika. Najbardziej ucierpiały Kijów i Charków, gdzie zginęło co najmniej kilku cywilów. Nie wiadomo, jakiego typu obiekty stanowiły główny cel ataku.

Od 17 stycznia utrzymywała się stosunkowo niska aktywność rosyjskich ataków powietrznych. Agresor wykorzystał w tych dniach łącznie 68 dronów Shahed 131/136, z których obrona przeciwlotnicza zadeklarowała zestrzelenie 53. Kilkakrotnie użył też rakiet wystrzeliwanych z systemów S-300 do rażenia celów znajdujących się w obwodach charkowskim i donieckim.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Ukraińskie drony po raz kolejny skutecznie zaatakowały obiekty przemysłowe położone w głębi Rosji. Najbardziej spektakularne uderzenie miało miejsce w nocy z 20 na 21 stycznia – doszło wówczas do trafienia zakładu przetwórstwa kondensatu gazowego w Ust-Łudze w obwodzie leningradzkim i do ogromnego pożaru. Obiekt ten należy do koncernu Novatek, a

jego funkcjonowanie zostało wstrzymane na nieokreślony czas. Atak przyniósł firmie, której właściciele są blisko związani z Kremlem, znaczne straty finansowe, a w dalszej perspektywie może doprowadzić do powstania dużych problemów logistycznych. Poza terminalem w Ust-Ługze bezzałogowce zaatakowały w ostatnich dniach także obiekty w Petersburgu oraz w obwodach briańskim, orłowskim, smoleńskim i tulskim, w tym zakłady zbrojeniowe w Tule i zbiornik paliwowy w Klińcach. Uderzenia te świadczą o rosnących możliwościach ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego w zakresie produkcji dronów, które są w stanie skutecznie razić słabo osłonięte obiekty infrastruktury przemysłowej oddalone o ok. 1 tys. km.

19 stycznia ukraiński wywiad wojskowy ujawnił, że działająca na jego zlecenie grupa hakerów „Blackjack" przeprowadziła cyberatak na podległy resortowi obrony FR Główny Zarząd Budownictwa Obiektów Specjalnych. Z serwerów pozyskano i wykasowano 1,2 TB danych, m.in. dokumentację techniczną ponad 500 obiektów wojskowych.

Międzynarodowa Grupa Robocza Jermak–McFaul ds. Sankcji na Rosję *opublikowała 17 stycznia raport* pt. *Jak rozpoznać i wykorzystać słabe strony Kremla w sieciach komputerowych i oprogramowaniu*. Wskazano w nim, że rosyjski kompleks wojskowo-przemysłowy w dużej mierze opiera się na wzajemnie połączonych systemach oprogramowania operujących na systemie Red Hat Linux.

W rosyjskich mediach społecznościowych pojawiły się informacje potwierdzające skuteczność ukraińskich ataków z ubiegłych tygodni. 14 stycznia w zestrzelonym samolocie A-50 oraz w poważnie uszkodzonej maszynie Ił-22 miało zginąć co najmniej 10 oficerów. Opublikowano również nekrologi oficerów, którzy zginęli w ukraińskich atakach rakietowych na lotnisko Saki z 5 na 6 stycznia, punkt dowodzenia w Sewastopolu 4 stycznia oraz jeden z punktów dowodzenia Wojsk Powietrznodesantowych 19 września.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Formuła wsparcia wojskowego dla Kijowa ulega przekształceniom. W miejsce szerokiej grupy państw zajmujących się całym spektrum pomocy wojskowej w ramach grupy Ramstein pod przewodnictwem USA pojawiły się koalicje państw mających na celu wzmacnianie konkretnych zdolności wojskowych Sił Zbrojnych Ukrainy. Do tej pory utworzone zostały „Koalicja F-16" pod przewodnictwem Danii i Holandii, „Koalicja budowy zdolności morskich" pod przewodnictwem Wielkiej Brytanii i Norwegii oraz „Koalicja wzmacniania obrony powietrznej" pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. 18 stycznia Francja ogłosiła powstanie „Koalicji artyleryjskiej", której cel to sfinansowanie przez chętne kraje wytwarzania francuskich armatohaubic CAESAR na potrzeby Sił Zbrojnych Ukrainy. Paryż zapewnił, że w 2024 r. jest w stanie wyprodukować 78 takich dział, z czego sześć już zakupiła Ukraina ze środków własnych, kolejnych 12 – za kwotę 50 mln euro – sfinansuje Francja, natomiast koszty wytworzenia pozostałych 60 mają pokryć inne państwa koalicji. Na razie nie padły oficjalne deklaracje w kwestii finansowania produkcji CAESAR-ów przez inne kraje. Wątpliwe też, czy faktycznie całoroczna produkcja zakładów Nexter zostanie skierowana na Ukrainę. Ponadto Paryż obiecał, że w 2024 r. będzie przekazywać Kijowowi 3 tys. pocisków artyleryjskich 155 mm miesięcznie, co odpowiada 12–24 godzinom bieżącego zużycia. Ogłosił ponadto, że

dostarczy Ukrainie kolejnych 40 pocisków manewrujących SCALP-EG.

22 stycznia premier Donald Tusk złożył wizytę w Kijowie, podczas której spotkał się m.in. z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim i premierem Denysem Szmyhalem. Polska zapowiedziała przyłączenie się do deklaracji G7 z lipca 2023 r. o zawieraniu dwustronnych zobowiązań do długofalowego wspomagania militarnego i niemilitarnego Ukrainy oraz prace nad tworzeniem wspólnych polsko-ukraińskich przedsiębiorstw na rzecz zwiększenia możliwości obronnych obu państw. Zełenski oznajmił też, że Warszawa przygotowała nowy pakiet wsparcia militarnego dla Kijowa.

Potencjał militarny Ukrainy

Rząd zwiększa wydatki na wojsko. 22 stycznia resort obrony poinformował o wydzieleniu z rezerwy budżetowej dodatkowych 657 mln hrywien (ok. 17,5 mln dolarów) na zakup amunicji, kamer termowizyjnych i dronów oraz dofinansowanie wywiadu wojskowego. Środki te zostaną rozdzielone proporcjonalnie do potrzeb zgłaszanych przez każdą z brygad przebywających na froncie.

Pracownicy przemysłu zbrojeniowego nie będą powoływani do wojska. 16 stycznia rząd uchylił ograniczenia dotyczące liczby reklamowanych od służby wojskowej pracowników przedsiębiorstw kompleksu obronno-przemysłowego. Zgodnie z decyzją podlegający poborowi pracownicy przedsiębiorstw, instytucji i organizacji uznanych przez Ministerstwo Przemysłu Strategicznego Ukrainy za krytycznie ważne dla kompleksu nie będą wcielani do armii.

Obrońcy systematycznie rozbudowują pododdziały dronów uderzeniowych. 16 stycznia porucznik Robert Browdi „Madiar" – jeden z najbardziej znanych ukraińskich operatorów bezpilotowców – ogłosił rozbudowę swojego pododdziału do szczebla batalionu. Odtąd 414 Samodzielny Batalion Dronów Uderzeniowych ma operować w ramach zgrupowania piechoty morskiej. O rozbudowie podobnych pododdziałów informują także inne jednostki, m.in. przebywająca na rotacji 3 Brygada Szturmowa. **Świadczy to o wyciągnięciu przez Ukraińców wniosków z niepowodzenia ofensywy letniej w 2023 r**. i zapoczątkowaniu przez nich systemowych zmian w organizacji armii, uwzględniających ogromny wzrost znaczenia bezzałogowców i systemów walki radioelektronicznej.

Potencjał militarny Rosji

Zastępca szefa ukraińskiego wywiadu wojskowego Wadym Skibicki przyznał 17 stycznia, że **obserwowane działania mobilizacyjne w Rosji są na tyle skuteczne, że przeciwnikowi udaje się uzupełniać na bieżąco poniesione straty.** Odnosząc się do pogróżek Kremla, grożącego agresją na państwa bałtyckie, stwierdził, że rezerwy ludzkie i materiałowe agresora są niewystarczające, aby prowadzić operacje strategiczne na dwóch czy trzech kierunkach jednocześnie.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

21 stycznia **prezydent Zełenski oświadczył, że na razie nie widzi potrzeby zmobilizowania dodatkowych pół miliona ludzi.** Dodał, że wojskowi nie przedstawili mu szczegółów planu wykorzystania tak dużej liczby żołnierzy. Zwrócił uwagę na wysokie koszty finansowe szeroko zakrojonego poboru i oznajmił, że mobilizację należy przeprowadzić przede wszystkim w celu rotacji żołnierzy na froncie.

Trwa operacja wymierzona przeciwko przemytnikom mężczyzn uchylających się od służby wojskowej. 16 stycznia Państwowa Służba Graniczna Ukrainy w obwodzie lwowskim ujawniła nielegalny proceder polegający na zawieraniu przez jedną z firm transportowych fikcyjnych umów z kierowcami i wprowadzaniu ich danych do elektronicznego systemu „Szliach", dającego prawo do przekroczenia granicy. Koszt takiej umowy wynosił 4 tys. euro od osoby.

Sytuacja na terenach okupowanych

Rosjanie kontynuują rozbudowę linii obrony oraz represje, jak również przygotowują się do wyborów prezydenckich. W Mariupolu coraz częściej odnotowuje się przypadki rekwirowania pojazdów cywilnych, które wykorzystywane są do przewozu materiałów budowlanych. Do miasta z regionów FR i krajów Azji Centralnej sprowadzono ponad 50 tys. ludzi do przeprowadzenia prac fortyfikacyjnych. Ponadto w zajętym częściowo obwodzie chersońskim potwierdzono obecność pracowników z Białorusi.

17 stycznia Rosjanie zorganizowali w obwodzie ługańskim akcję zbierania podpisów popierających kandydaturę Władimira Putina w marcowych wyborach prezydenckich. **Ukraiński wywiad wojskowy wskazał, że administracja okupacyjna wszelkimi środkami chce zwiększyć frekwencję.** W tym celu planuje się przerzucenie na zajęte terytoria Ukrainy dodatkowych sił Gwardii Narodowej i służb specjalnych.

